

Czarne słońce – Słoń & Mikser

Na niebo

Wschodzi słońce w kolorze ponuro czarnym

Jego promienie przeszyją Cię,

Niczym ostrze Husqvarn'y

To szarża husarii, z grobów powstają umarli

Tego rozwoju wydarzeń

Nie przewidział nawet Darwin

Witamy w armii, powiewa czarny sztandar

Trupy wiszą na linach

Uplecionych z naszych bandan

A ja jak czarna mamba wycisze w Tobie puls

Mam w głowie wizje o których nie śnił

Pułkownik Kurtz

Obraliśmy stały kurs, naszym celem wojna

W górze Victoria, to organizacja zbrojna

W restauracji bomba, w ciałach ludzi gwoździe

Rozpryskową śmierć wypłuwa ciężki mózdzierz

Bezlitośnie prowadzimy walki

Maski gazowe i duszące opary siarki

Czarne kominiarki, strach, masowe mordy

Zatrujemy w Twoim mieście wodny zbiornik

Ludzie są bezbronni, ładunki w stacji metra

Biały błysk w kamerach,

Ofiary liczone w setkach

Jesteśmy jak sekta, jedność to Nasza siła

Przewodzę demonom wojny

Niczym bezwzględny tyran

Egipt, Irak, Iran, Afganistan, Turcja

Obwieszony granatami zamachowiec – samobójca

Autodestrukcja, żywe bomby w autach

Straty wśród cywili, eksplodowała knajpa

Powstaliśmy z krwi przelanej na bitwach

W oczach płonie gniew, z ust płynie modlitwa

Nasz ognisty rydwan jest gotowy do szarży

Serca wybijają rytm wojennych marszy

Każdy z ludzi walczy w imię własnych zasad

I nie ważne jaki kraj,
Jakie wyznanie czy rasa
Nasza siła to władza, pęka ostatnia nić
Dzisiaj wschodzi czarne słońce,
Jutro nie będzie już nic
Święta wojna, Dżihad, Kital, Al-Ka'ida
Pod kurtką męczennicy chowają pasy szahida
To nuklearna siła, ostateczna broń
Miliony zabitych ludzi
W walce o światowy tron
Boże, chroń Nas przed piekłem,
Otwórz bramy nieba
Krew z rozerwanych ciał
Wchłania wysuszona gleba
My nie prowadzimy debat,
Jestem ostrzem klingi
Podkładamy ogień pod rządowe budynki
Rozjuszony wilki, śmiercionośny szwadron
Czarne słońce w sercach, wojna Naszą matką
Poderżnięte gardło, jesteś tylko ścierwem
Cały świat zobaczy
Twoją egzekucję przez Internet
Trujący ferment, cyklon B, Iperyt,
Hamas, Al-Aksa, IRA, Czarne Pantery
Bosowie Karteli wspomagając zakup,
Finansują nasze poczynania
Ze sprzedaży dragów
To propaganda strachu, cały naród płacze
Publiczne ścięcia generałów
Przy pomocy maczet
Porywacze dzieci nawiązali kontakt
Krótka piłka - śmierć albo spełnienie żądań
Amatorska bomba, siarka i saletra
Wyjebało szyby z okien w promieniu kilometra
Czas powtórzyć Wietnam, to koniec ery ludzi
Światowy dyktator naciska czerwony guzik
Powstałiśmy z krwi przelanej na bitwach
W oczach płonie gniew, z ust płynie modlitwa
Nasz ognisty rydwan jest gotowy do szarży
Serca wybijają rytm wojennych marszy

Każdy z ludzi walczy w imię własnych zasad
I nie ważne jaki kraj,
Jakie wyznanie czy rasa
Nasza siła to władza, pęka ostatnia nić
Dzisiaj wschodzi czarne słońce,
Jutro nie będzie już nic



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych